Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 18 (602).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota dnia 30 kwietnia 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

NIECH ŻYJE 1-szy MAJ!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Dzień 1-go Maja jest Świętem LUDU PRACUJĄCEGO!

W dniu 1-ym Maja robotnicy całego świata manifestują **pod Sztandarami socjalistycznymi** swą solidarność i niespożytą siłę w wa ce z kapitalizmem!

O zabezpieczenie zdobyczy społecznych i politycznych proletarjatu! O wyzwolenie ludu pracującego z niewoli kapitalistycznej!

Robotnice i Robotnicy!

W dniu 1-ym Maja wszyscy na ulicę z okrzykiem:

Niech żyje rząd robotniczo-włościański!
Niech żyje 1-szy maj!
Niech żyje Socjalizm!
Niech żyje zwycięstwo pracy nad kapitałem!

Porządek obchodu: O godz. 9 rano wymarsz dzielnic Partji podpisanych z orkiestrami i sztandarami na czele na WODNY RYNEK, o godz. 10 rano wymarsz z Wodnego Rynku ulicami: Główną, Piotrkowską, Zawadzką, Żeromskiego na Zielony Rynek, gdzie wygłoszą przemówienia tow. tow.: poseł Bronisław Ziemięcki, Rapalski, Purtal, Walczak, Holcgreber, Grodzicka, poseł Zerbe, poseł Kronig, Milman, Lichtensztajn, Holenderski, Szepiro, Lewin, Król.

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.
Łódzki Komitet Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.
Łódzki Komitet „BUNDU".
Żydowska Soc. Demokratyczna Partja Robotnicza „Poalej Sjon"
Żydowska Socjalistyczna Partja Robotnicza „Poalej Sjon".
Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi.
Biuro Centralne Związków Zawodowych w Łodzi.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Oddział w Łodzi.

W dniu Święta Majowego o godz. 4 p. p. w sali FILHARMONJI, Narutowicza 20 odbędzie się

Wielka Akademja Majowa

Przemówienia wygłoszą tow. tow.: **Purtal Antoni, pos. Bron. Ziemięcki, pos. Emil Zerbe, Lichtensztajn.**

W części koncertowej udział biorą: ob. **H. Semel-Markowiczowa** (skrzypce), ob. **Helena Fotygo** (śpiew), ob. **Leon Poznański** (altówka), ob. **M. Zalc** (skrzypce), ob. prof. **Oehley** (wiolonczela), ob. Dyr. **T. Ryder** (fortepjan) oraz chór robotniczy pod kierunkiem **Stanisława Effenberga.**

Bilety w cenie 60 i 40 groszy do nabycia w lokalach dzielnicowych, w związkach, w OKR-ze, Piotrkowska 83, biuro posłów, Piotrkowska 109, a w dniu Akademji w kasie Filharmonji, Narutowicza 20.

Święto 1 Maja.

Na międzynarodowym Kongresie robotniczym w Paryżu, w roku 1889, wśród szeregu znamiennych uchwał, powzięto uchwałę wzywającą proletarjat całego świata do powstrzymywania się w dniu 1 Maja od pracy, jako w dniu Święta Pracy, zalecając jednocześnie urządzanie manifestacji i pochodów na rzecz pokoju i braterstwa ludów. — o ośmiogodzinny dzień pracy, o Socjalizm!

Od pamiętnej tej chwili, rok rocznie, w dniu 1 Maja, klasa robotnicza całego świata obchodzi uroczyście swoje święto.

W tym jednym dniu w roku wszędzie gdzie praca wre milkną młoty, ustają maszyny, a niezliczone rzesze robotnicze opuszczają duszne i mroczne sale fabryczne, wychodząc w zwartych szeregach na ulicę miast i wsi z okrzykiem

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje pokój i braterstwo ludów! Precz z ustrojem sankcjunującym ucisk i wyzysk! Niech żyje 8 godzinny dzień pracy! Cześć naszej ewangelji świata! Cześć Socjalizmowi!

Potężna pieśń tych haseł rozbrzmiewa wszędy, owłada niepodzielnie wszystkimi, napawając wiarą w lepsze jutro.

Nad obnażonymi głowami niestrudzonych pracowników świata, nad zwartymi szeregami manifestujących, płyną piękne w swej czerwieni, sztandary klasy robotniczej — symbole męczeństwa i ofiarności ludu pracującego w walce o wolność i wyzwolenie!

I rosną, krzepną, w tym radosnym dniu 1 Maja, serca zmęczonych, potężnieje wola słabych i niewytrwałych a ustawe wypowiadają ślubowania niezłomnego trwania w zorganizowanych szeregach klasy robotniczej, **pod czerwonymi sztandarami naszych ojców i braci, pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej!**

I rosną, rok rocznie, w tym dniu 1 Maja, zastępy świadomego swych celów proletarjatu i coraz potężniejsza staje się jego wola.

Powoli, lecz z niezłomną wytrwałością, dźwiga się potężny gmach Wolności, budowany przez Socjalistów całego świata.

Żadne najskrzętniej spiętrzane, przez sługi kapitału, trudności nie mogą powstrzymać żywiołowego pędu tej potężnej pracy! Każdy dzień wzmacnia nasze podstawy, zmniejsza nędzę i smutek, wynosząc powoli radość i zadowolenie.

Byleby tylko wytrwać! Byle ani na moment nie ustać w pracy zwierania coraz dalszych szeregów!

Od nas samych, od naszej wytrwałości zależy przyspieszenie wykończenia tego pięknego dzieła!

Jeśli spojrzymy wstecz, w okres 36 pięknych lat historji Polskiej Partji Socjalistycznej, w okres męczeństwa i bezgranicznej ofiarności najszlachetniejszych synów polskiego proletarjatu, — jakże nam się mała wyda nasza drobna, mrówcza praca dnia dzisiejszego!

Po szczytnym okresie rewolucyjnym pełnym ofiarnego poświęcenia braci naszych, otrzymaliśmy w spuściźnie honor sztandarów wraz z koniecznością utrwalenia i pomnożenia zdobyczy socjalnych przez codzienną pracę organizacyjną.

Wytrwajmyż w niej!

Bądźmy godnymi synami!

Dzierżmy wysoko symbole męczeństwa, walk i wyzwolenia polskiego proletarjatu — Sztandary Polskiej Partji Socjalistycznej!

Jar.

WYNIJDŹCIE!....

Wy wszyscy, którym system obecnego ustroju kapitalistycznego odmówił prawa człowieka, prawa do życia...

Wy wszyscy, których spracowane kości odpoczynku nie zaznały, a którym troska o zdobycie kawałka chleba spędza sen z powiek...

Wy, którym prawo umrzeć nie pozwala, a dla których szczytem marzeń jest praca...

Wy młodzi Proletarjusze, których niewola kapitalizmu swym biczem smagać będzie, Wy, którym pozostawioną zostanie spuścizna walki o wyzwolenie społeczne...

Wy wszyscy, dla których wstrętne są mordy i rzezie narodów, którzy w każdym proletarjuszu chcecie widzieć swego brata, którzy pragniecie rzeczywistej miłości i pokoju świata.....

Wy wszyscy, którym Święta Idea Ludu Roboczego nigdy nie była i nie jest obcą.....

Wy, przed którymi tłumiono kaganiec oświaty, którzyście, w latach dziecinnych, nie mogli korzystać z dobrodziejstw szkoły, czyniąc ją dostępną tylko dla możnych, uprzywilejowanych tego świata, których wychowawczynią była ulica, a matką nędza — wynijdźcie!...

Wynijdźcie, aby zbiorowym wysiłkiem i wolą, demonstrując, domagać się wiedzy, oświaty bezpłatnej dla każdego dziecka proletarjusza, aby nauka nie była tylko przywilejem bogaczy .....

Wynijdźcie na ulicę w dniu **1-ym Maja,** *— bo to dzień walki, dzień święta Ludu Roboczego, dzień, w którym demonstrować będziemy o prawa człowieka, o wyzwolenie społeczne, o prawa „świętego Proletarjusza, którego zdeptała przemoc bogaczy"....*

Wynijdźcie!

S. R.

Zofja Wojnarowska.

PIERWSZY MAJ.

Utrudzeni wielkim trudem,
w oczach możnych tacy marni,
a naprawdę tak ofiarni
i wiedzący, że nie cudem
to się niszczy, co jest złem —
z wytrwałością a zawziętą
wspólnych pragnień głoszą święto
robotnicy wszystkich ziem.

Pierwszy maj — to wiew swobody,
buntu okrzyk tak radosny!
O, połączcie się, narody,
w różnobarwne korowody,
wszechprotestu święćcie gody,
w blaskach wiosny!

Na szczyt idzie się pomału
drogą stromą niepomiernie;
na tej drodze rosną ciernie,
a na cierniach kwiat zapału,
a na kwiecie rosa — krew,
Lecz kto drogę tę zdobędzie,
ten nizinom da orędzie:
tryumfalnej pracy śpiew.

Pierwszy maj — to w dziejach świata
dzień, co czynem, a nie słowy
bojujące rzesze brata.
O, niech się na wieczność splata
z dłonią dłoń, a myśl ulata
w świt majowy!

Precz z drapieżną władzą złota!
Precz z wyzyskiem! precz z uciskiem!
Celem to, co sercu bliskiem—
robotnicy i biedota —
równość pracy, równość praw!
Święć się, walko nieustanna,
w mrok się wdzieraj, jak hosanna,
ziemię, — całą ziemię zbaw!

Pierwszy maj — to zawołanie,
co z ust słońca w świat daleki!
po światłości oceanie
leci w pozwów huraganie,
wieszcząc biednym z nędzy wstanie
już na wieki!

Włókniarze

uroczystość 1-szo Majową obchodzić będą wspólnie z całą klasą robotniczej Łodzi.

W środę dnia 27 b. m. w sali OKZZ odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku Włókniastego. Na zebraniu tym omawiana była sprawa święta robotniczego 1-go Maja oraz sprawa zapłaty za angielską sobotę.

Zebrani postanowili wezwać robotników reprezentowanych fabryk do masowego wzięcia udziału w uroczystościach organizowanych przez Międzypartyjny Komitet.

Nad sprawą, ostatnio stosowanego systemu płacenia za sobotę angielską przyjętego przez przemysłowców, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy ostro atakowali przemysłowców za łamanie obowiązującego cennika w przemyśle włókienniczym (czego są przykładem fabr. J. Rychtera, oraz W. Szweikerta) i domagali się energicznej interwencji Związku w tej sprawie. W końcu po dyskusji postanowiono na wniosek

tow. Walczaka przeciwstawić się nieprawnemu zarządzeniu związków przemysłowców w ten sposób, aby w tych fabrykach gdzie płaca za sobotę ma wynosić tylko za sześć godzin, nie pracować.

Pierwszomajowe hasła Klasowych Związków Zawodowych.

Komisja Centralna Zw. Zaw. wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jaknajenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków. Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, t. j. z P. P. S., Bundem, Niemiecką Socjalną Demokracją i Niemiecką Partją Pracy. Niezastosowanie się do tego wskazania K. C. traktować będzie jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez związki".

Równocześnie Komisja wzywa Was, byście wytężyli wszystkie siły, by tegoroczne Święto 1-go Maja wypadło jaknajbardziej imponująco.

Jako hasła, które w dniu 1 go Maja wysunąć należy specjalnie ze strony organizacji zawodowych są:

1) Walka o demokrację przeciwko wszelkim formom faszyzmu;

2) walka o utrzymanie w całej pełni dotychczasowego ustawodawstwa robotniczego;

3) walka o rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza o ubezpieczenie na starość;

4) walka przeciwko wszelkim zakusom wojennym.

Warunki w przemyśle włókienniczym przed wojną, a dziś.

I.

Niedawno ukończony strejk w przemyśle włókienniczym nasuwa konieczność porównania stanu w jakim znajduje się przemysł z położeniem robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Przedewszystkiem odpowiedzmy sobie na pytanie, czy przemysł włókienniczy obecnie znajduje się w gorszych warunkach aniżeli przed wojną. Śmiało odpowiedzieć można na to pytanie, że — nie.

Przed wojną przemysł polski miał, otworem stojące olbrzymie rynki zbytu w Rosji. Rząd rosyjski przedewszystkiem myślał o ułatwieniach eksportu dla przemysłu rdzennie rosyjskiego, to też wyroby włókiennicze fabryk rosyjskich szerokim strumieniem płynęły na rynki zagraniczne, co w następstwie dało możność zalewania rynku rosyjskiego towarami polskimi.

Taniość siły roboczej w Polsce, brak jakichkolwiek świadczeń socjalnych ze strony przemysłowców na korzyść robotników, długi dzień pracy obowiązujący w Polsce, czyniły wyroby przemysłu włókienniczego bezkonkurencyjnymi. Przemysłowcy czując się jedynemi panami olbrzymiego rosyjskiego rynku zbytu, nie szli z postępem czasu, zignorowali całkowicie nowoczesne zdobycze techniczne — fabryki w Polsce posługiwały się maszynami z przed 50 lat jak i starymi metodami organizacji pracy. Przemysł polski był ściśle przystosowany do po trzeb rynku rosyjskiego.

Po wojnie nasz przemysł włókienniczy znalazł się w bardzo ciężkim położeniu, po pierwsze z powodu wywiezienia przez okupantów zapasu surowców oraz bardzo wiele maszyn i ich części nieodzownych do uruchomienia fabryk, powtóre wskutek utraty rosyjskiego rynku zbytu.

Rząd polski od samego początku istnienia niepodległej Polski, dopomagał wydatnie przemysłowcom do odbudowania przemysłu. Tani kredyt rządowy, spłacanie zaciągniętych pożyczek rządowych w zdewaluowanej walucie polskiej, oraz niskie płace robotnicze dały możność przemysłowcom, w stosunkowo krótkim czasie, przywrócić swoje fabryki do normalnego stanu.

Natomiast gorzej było z drugą sprawą t. j. rynkiem zbytu. Konserwatywny przemysł nie umiał produkcji swej przystosować do nowych potrzeb rynku. Powojennym konsumentem wyrobów włókienniczych stał się szeroki ogół ludności polskiej. Znikoma część produkcji szła na eksport.

Mimo jednak uporczywego trzymania się przemysłowców przy przedwojennym systemie produkcji, która jakżeśmy powiedzieli wyżej, nie była przystosowana do potrzeb rynku wewnętrznego, zapotrzebowanie na wyroby włókiennicze stale wzrastało, powodowane ogólną potrzebą tkanin do swego użytku, jak i lokowaniem w towarach włókienniczych kapitałów, w celu uchronienia ich od spadku.

W roku 1923 stan uruchomienia przemysłu dosięgnął kulminacyjnego punktu, przekraczając stan uruchomienia z 1914 roku.

Przeprowadzona przez p. Grabskiego stabilizacja waluty w 1924 roku wstrzymała rozpęd zakupu towarów włókienniczych. Kryzys gospodarczy wycisnął swe piętno na przemyśle włókienniczym. Redukcje robotników, zamykanie fabryk było na porządku dziennym. To też stan uruchomienia przemysłu skurczył się wprost do karłowatych rozmiarów.

Stabilizacja waluty uprzystępniła rynek nasz dla towarów zagranicznych. Przemysł niemiecki i czechosłowacki wyekwipowany w nowoczesne zdobycze techniki szedł zwycięzko w zawody z konserwatywnym przemysłem polskim.

Cały rok 1925 przeszedł pod znakiem ciężkiego zastoju w przemyśle. Dopiero początek roku 1926 przyniósł pewną poprawę w przemyśle, która stale i konsekwentnie się wzmagała, co ilustrują najlepiej poniższe dane:

Stan uruchomienia wrzecion cienkoprzędnych odpadkowych i krosien tkackich w przemyśle bawełnianym wynosił w stosunku do stanu z 1914 roku.

			wrzeciona odpadk. i wigon.	krosna bawef.
rok 1914	100%	wrzecion	100 %	100 %
styczeń 1926 r.	97%	"	50 %	55 %
czerwiec "	112 "	"	61 "	71½ "
wrzesień "	116 "	"	77½ "	78½ "
paździer. "	122 "	"	76½ "	83 "
listopad "	119 "	"	73½ "	84½ "
grudzień "	123 "	"	61½ "	89½ "

Przemysł wełniany:

	wrzeciona zgrzebne	wrzeciona czesankowe	krosna
rok 1914	100 %	100 %	100 %
styczeń 1926	26 "	43 "	20½ "
czerwiec "	21½ "	54 "	23½ "
wrzesień "	43 "	66 "	26½ "
paździer. "	46½ "	72½ "	28½ "
listopad "	49½ "	78 "	29½ "
grudzień "	46½ "	83 "	21½ "

Źródło: Przegląd gospodarczy 1927 Nr. 3 str. 123—124.

Powyższa tabliczka charakteryzuje doskonale wzrastającą poprawę w uruchomieniu całego przemysłu włókienniczego jak i poszczególnych jego gałęzi.

Przędzalnie bawełniane osiągnęły rekordowy procent 123 do 100 proc. w 1914 roku tkalnia bawełniana 89 proc., przędzalnia wełny czesankowej 82 proc, przędzalnia wełny zgrzebnej 46 i pół proc., tkalnia wełniana 21 i pół proc.

Również o rozwoju przemysłu świadczą poniżej przytoczone dane przywozu bawełny

Ilość przyw. baw.	Kwota zapł. w milj. zł.
1925 r. 53.900.000 tonn	176.200.000
1926 r. 65.000 000 "	155.800.000

Wymownemi są również cyfry ilości robotników pracujących niepełny tydzień w stosunku do robotników pracujących pełny tydzień

	od 1—3 dn.	od 4—5 dn.	6 dn.
styczeń 1926 r.	44.7 proc.	29.9 proc.	25.4 proc.
kwiecień "	6.5 "	33.5 "	60 "
lipiec "	3.8 "	16.8 "	79.4 "
paździer. "	5.4 "	7.7 "	86.9 "

Prawda, że wszystkie przytoczone powyżej dane nie dotyczą całego przemysłu włókienniczego lecz jedynie fabryk zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, to jednakże są one bardzo wymowne.

Równocześnie zaznaczyć należy, że fabryki małe nie objęte powyższą statystyką znajdują się jeszcze w lepszych warunkach, gdyż nie przestrzegają ustawowego czasu pracy, w bardzo wiele wypadkach uchylają się od ubezpieczenia swoich robotników w Kasie Chorych i funduszu bezrobocia. Płace robotników w tych fabrykach są w znacznym stopniu niższe niż przewiduje to cennik płac.

Jak widać z powyższego, przemysł powoli przystosowuje swą produkcję do miejscowego rynku zbytu przez co stabilizuje się. Przemysłowcy w latach 1924, 1925 i 1926 przeprowadzili na szeroką skalę zakrojoną reorganizację pracy, co pozwoliło im na zaoszczędzenie pokaźnych sum na kosztach robocizny, które niewątpliwie wobec nieobniżenia cen na towary włókiennicze w całości wpłynęły do kieszeni przemysłowców.

Pobieżny ten przegląd rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce w okresie powojennym wskazuje, że wskutek pomocy państwa, przeprowadzonej reorganizacji pracy, przystosowania się do potrzeb rynku krojowego, małego przywozu wyrobów zagranicznych, dużej wydajności pracy robotnika, przemysł włókienniczy w Polsce znajduje się wcale nie w gorszych warunkach niż przed wojną, a przeciwnie w lepszych.

W następnym artykule rozpatrzymy położenie robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

A. W.

(Dok. nast.)

Jaskółki przedwyborcze.

W poszukiwaniu żerowiska.

Niezależnie od dokonywanych tu i owdzie wyborów do ciał samorządowych niezawodnie zbliżamy się do okresu przedwyborczego do ciał ustawodawczych.

Niewątpliwym tego objawem jest powstawanie nowych grupek politycznych mających zamiar po swojemu uszczęśliwiać ludność Polski. Więc wychodzą na światło dzienne nowe mizerniutkie grupki i partyjki polityczne, licząc na to, że w mętnej wodzie przedwyborczej uda im się łowić dla siebie rybki. Reklamują się ci nowicjusze, bez programu i oparcia się na dążeniach klas społecznych — że chcą uszczęśliwiać całą ludność. Wyłażą na powierzchnię życia społecznego różni „naprawiacze" (Związek Naprawy Rzeczypospolitej — co za szumna nazwa), kryjący się w cieniu twórcy przewrotu majowego (rewolucja bez rewolucyjnych następstw) wzywając imienia Jego nadaremno. Naprawiacze wydają pismo „Solidarność pracy" jako organ dążący do zjednoczenia ruchu zawodowego. „Solidarność pracy" naprawiaczy musi być dobrze subsydjowana, gdyż pismo swoje rozdają zadarmo — by zjednać sobie zwolenników.

Słynny Wieniawa-Długoszowski wiecznie wędrujący odczytowiec, także zapragnął laurów wyborczych i nagwałt tworzy radykalno-socjalistyczną grupkę „Wolność". Pan Wieniawa ma nielada tupet. Nie zraził się surowym lecz słusznym wyrokiem powołanego przez siebie Sądu honorowego, uznającym go za oszczercę w sprawie zarzutów postawionych tow. Pużakowi i Malinowskiemu, rzekomego współdziałania z Oddziałem politycznym Sztabu.

Ostatnie podrygi wykonywuje „Polska Praca" utrzymywana przez wielki kapitał w celu osłabienia ruchu robotniczego.

Bartlowska „Partja Pracy" stara się bezskutecznie jednak, wkraść w szeregi biedujących urzędników państwowych i sklepikarzy.

Również ujawniają się rozłamy w niektórych stronnictwach jak np. w Stronnictwie Chłopskiem.

Robotnicy, odpędzajcie precz od siebie różnego rodzaju karjerowiczów.

Miejsca ludzkiej pracy są wstrętnie brudne.

W niedzielę dnia 24 i poniedziałek dnia 25 kwietnia r. b. w sali Rady Miejskiej obradował VI Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych.

Zjazd otworzył w imieniu Komitetu Organizacyjnego, przewodniczący tegoż komitetu p. wiceprezydent Wojewódzki, zapraszając na przewodniczącego dr. Boguckiego z Warszawy.

Zjazd witali w imieniu miasta: prezes Rady Miejskiej p. Fichna w imieniu władz rządowych p. Wojewoda Jaszczołt, w imieniu Ministerstwa Pracy i Op. Sp. dyrektor departamentu p. Drecki.

Na zjeździe tym wygłoszone zostały referaty na temat „hygiena pracy" w których lekarze-referenci wskazywali na straszne warunki hygieniczne w jakich robotnik pracować jest zmuszony, oraz na wysoką śmiertelność wśród klasy robotniczej powodowaną brakiem odpowiednich warunków hygienicznych w zakładach pracy.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami między innemi zabrał głos tow. Walczak, jako przedstawiciel Okr. Kom. Zw. Zaw. i w ostrych słowach wykazał, że w Łodzi jak i na prowincji znajdują się setki zakładów przemysłowych i rękodzielniczych, któreby należało natychmiast zamknąć, gdyż są one rozsadnikami chorób i przyczyniają się do wielu wypadków śmierci. W końcu swego przemówienia zgłosił formalny wniosek o powołanie w Polsce do życia instytucji „Inspektorów sanitarnych", którzyby podlegali Ministerstwu Pracy, a obowiązkiem ich byłaby opieka sanitarna nad wszelkimi zakładami pracy. (Wniosek został przyjęty). Również zabrał głos w dyskusji tow. **Pluskowski**, ławnik Magistratu w Pabjanicach, który dorzucił, sporą wiązankę faktów z dziedziny naszych warunków hygienicznych pracy, do ogólnych wywodów Zjazdu.

Jednocześnie należy podkreślić brak zainteresowania się tym Zjazdem organizacji zawodowych. Jedynie Związki „Klasowe" delegowały swych przedstawicieli w osobach t. t. Napieralskiego i Walczaka. Natomiast związki „polskie" ani „chadeckie" przedstawicieli swych na Zjazd nie wysłały.

W zjeździe brała udział tow. dr. **Budzińska-Tylicka** z Warszawy oraz znana w Łodzi z dokonywanej inspekcji fabryk inspektorka pracy p. Halina Krahelska.

Zjazd został zakończony w poniedziałek wieczorem przemówieniem przewodniczącego dr. Boguckiego oraz uchwalono, aby następny Zjazd odbyć w roku następnym w Kazonicach.

Przemysłowcy zwalczają angielską sobotę i gwałcą umowę cennikową.

Fabrykanci Łódzcy przemysłu włókienniczego postawili sobie za cel, aby skasować angielską sobotę. Nie jest to nowa myśl, uknuta na poczekaniu, a jest to zasada dawno przemyślana, zaś po obecnej akcji strejkowej zaczęto ją realizować w całej rozciągłości, wymawiając ogólnie wszystkim robotnikom pracę, z uprzedzeniem, iż w sobotę płacić będą za 6 godzin, a nie za dzień, jak to było dotychczas. A czy mają słuszność tak postępując? Nie, bo cennik w przemyśle włókienniczym jest ustalony, iż są płace dniówkowe, a nawet płace w akordzie są ustalone wyżej o 20 proc. również dniówkowe, a nawet wydana tabela płac po ostatnim arbitrażu przez Związek przemysłowców wyraźnie mówi do swych członków, że tam, gdzie są płace tygodniowe, należy podstawę płacy podzielić przez 6, i wyszukać odpowiednią pozycję i pomnożyć ją przez 6, to dowodzi, że są płace dniówkowe, a nie za godziny. A przemysłowcy wydali inny okólnik, aby za soboty nie płacić, jako za pełny dzień, lecz tylko za 6 godzin, co jest skwapliwie wypełniane, przez ich członków. A co na to robotnicy? Wszak Związki robotnicze nie godzą się na dyktando fabrykantów i ich Związki, bo to jest nieprawne, a jest to zamach na angielską sobotę, zamach na płace robotnicze i tak bardzo mizerne w przemyśle, ale to przemysłowców łódzkich nie obchodzi, a obchodzić musi robotników, bo ich sprawa i ich krzywda. Do tego czasu te eksperymenty samowoli fabrykantów dotyczyły tylko robotników dniówkowych, ale obecnie już dotyczy i robotników pracujących akordowo tkaczy i oddziału przygotowawczego, a nawet majstrów fabrycznych, to znaczy, że przemysłowcy biorą się na całego. Chciwość wyzysku wzięła górę.

W tygodniu bieżącym w fabryce Rychtera ul. Skorupki Nr. 19, robotnicy w liczbie 900, zaprotestowali, ponieważ firma ich zarobki obniżyła dniówkowe i akordowe o 4 i pół proc. Również obniżyła majstrom fabrycznym i rzemieślnikom. Po-

W piątek, dnia 22 kwietnia r. b. zmarła członkini naszego Związku towarzyszka

Klara Herbstówna

pracownica Zakładu Bakterjologicznego Kasy Chorych m. Łodzi.

Pogrzeb odbył się w sobotę 23 kwietnia ze szpitala „Unitas" na cmentarz ewangielicki.

Cześć Jej pamięci!

Zarząd Związku Pracowników Kas Chorych i Ubezpieczeń społecznych w Polsce, Oddział w Łodzi.

stępowanie firmy tak oburzyło robotników, iż jednomyślnie porzucili pracę i zwrócili się do kl. Związku o interwencję. Związek klasowy zwołał konferencję do Inspektora Pracy 18 obw. na dzień 27 kwietnia, lecz p. Rudolf Rychter nie przybył, a zawiadomił Inspektora pracy, że on niema poco przychodzić, bo on postąpił prawnie, a robotnicy, jeżeli uważają, że nieprawnie, to go mogą skarżyć do sądu. A więc p. Rychter od 1919 roku nie znał prawa nie znał prawa Związek Przemysłowców i inne Związki przemysłowców i wszyscy przemysłowcy w Łodzi, bo prawo dopiero zaczęli poznawać w kryzysie i wielkiem zbiedzeniu klasy robotniczej, znękanej głodem i nędzą, a po obecnym strejku 2-ch tygodniowym już zupełnie nauczyli się prawa o łamaniu ustawodawstwa i obniżania płac. A jak to w Polsce będzie wyglądało prawo, jeżeli każdy związek przemysłowców będzie narzucał prawa, a jak będzie wyglądało prawo, gdy każdy zakapturzony i zachłanny fabrykant będzie u siebie wprowadzał prawo, to będzie bezprawie, to będzie anarchja w pracy, a więc ci którzy zawsze i wszędzie śpiewają głosem łabędzia, że stoją na stanowisku porządku i prawa, ci łamią prawo i zwyczaje, ci wprowadzają zamęt w produkcji, a przecież to są ludzie, którzy tworzą nowe stronnictwo Obozu wielkiej Polski razem z obszarnikami ziemskiemi, aby zaprowadzić porządek i ład, ale w praktyce chcą zaprowadzić kaganiec i bat na robotnika.

Przeciw temu muszą się przeciwstawić wszyscy robotnicy i nie pozwolić ukrócić nic ze swoich zdobyczy, a chcąc się bronić, trzeba być zorganizowanym w Związku Klasowym, aby odeprzeć wszelkie zakusy klasy uprzywilejowanej, dobrze zorganizowanej i karnej. Robotnicy muszą przeciw sile i organizacji przeciwstawić siłę organizacyjną nieugiętą w walce z kapitałem, siłę klasy robotniczej.

Partja N.P.R w dalszym ciągu rozpada się.

Jak wiadomo czytelnikom „Łodzianina" partja N.P.R. rozbiła się na dwa obozy. Na t. zw. „lewicę" i „prawicę" N.P.R. Rozłam ten, jeżeli rozchodzi się o Łódź, uwydatnił się przedewszystkiem w partji politycznej i związkach zawodowych będących pod wpływami N-P.R.

Obecnie, dokonano nowego rozłamu w frakcji radnych miejskich N.P.R. Z dotychczasowej frakcji wystąpili i utworzyli „Klub Narodowej Partji Robotniczej" radni; Pałkowski, Młotecki, Marciniak, Romanowski, Kołodziejczak, Pawełczyk, Wiśniewski i Dąbrowski. Prawdopodobnie wystąpią jeszcze ławnicy Muszyński i Hajkowski. Pozostali jeszcze „trzymają" się „prawdziwego" lewicowca p. Wojewódzkiego. (r.)

Co słychać nowego?

Zaopatrzenie dla matki Montwiłła-Mireckiego.

Rada Ministrów na wniosek Marszałka Piłsudskiego uchwaliła przyznać stałe zaopatrzenie (wypłacane miesięcznie z funduszów państwowych) matce bojowca P.P.S. powieszonego w 1906 przez moskali tow. Józefa Mireckiego-Montwiłła — Franciszce Mireckiej.

Rada Ministrów również przyznała stałą pensję wielkiemu pisarzowi — Wacławowi Sieroszewskiemu.

Jeszcze jeden dekret prasowy.

Wydanym w listopadzie 1926 r. dekretem prasowym, który z jednej strony krępował wolność słowa, a z drugiej strony orzekanie o konfiskatach i w większości wypadków władzom administracyjnym — rząd się ośmieszył. Sejm odrzucił „kagańcowy" dekret prasowy.

Obecnie Rada Ministrów uchwaliła tekst nowego dekretu. Do szczegółowego omówienia dekretu powrócimy jeszcze po ogłoszeniu takowego, obecnie podajemy tylko najważniejsze artykuły. Kompetencje orzekania o konfiskacie przekazano obecnie sądom. Sprawy prasowe mają być rozpatrywane w ciągu 14 dni. Przewidywane kary są dość wysokie, bo dochodzą do 10.000 złotych i 3 lat więzienia. Roznosiciele gazet muszą mieć ukończone 17 lat i wolno im wywoływać tylko tytuły pism. Za samą odmowę umieszczenia sprostowania grozi kara pieniężna i więzienia. W sprawach o zniewagę niedopuszczalne jest składanie dowodu prawdy. W razie surowego wyroku na redaktora odpowiedzialnego, może być zawieszone przez sąd wydawanie pisma na przeciąg do 3 lat.

Dekret zapowiada, że prasa jest wolna, a tylko podlega tym ograniczeniom, które są zawarte w kodeksie karnym i w rozporządzeniach.

Wygrany proces o liczniki.

W sobotę w południe sąd pokoju w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie podwyżki taryfy telefonicznej w związku z wprowadzeniem liczników. Proces wytoczyła redakcja „Robotnika" przez adwokata Blocha. Sąd orzekł, że żądanie podwyżki nie jest uzasadnione, ponieważ odnośne rozporządzenie ministerstwa poczt nie zostało ogłoszone w „Dzienniku Ustaw", wobec czego obowiązuje poprzednia niższa taryfa.

Zwycięstwo Wyborcze PPS.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Sulejowie, ziemi Piotrkowskiej. Wybory te, które odbyły się dopiero po raz pierwszy, przyniosły wielkie zwycięstwo dla PPS. Mianowicie lista PPS uzyskała 6 mandatów na ogólną ilość 24 mand. Do wyborów złożono 7 list wyborczych.

Zwycięstwo Socjalistów w Austrji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Austrjackiej Rady Narodowej (Sejm). Wybory te są nowym dowodem postępu idei Socjalistycznej w Austrji. Do wyborów stanęły właściwie tylko dwa stronnictwa. Burżuazja była skupiona pod egidą chrześcijańskiej demokracji, który mimo usilnej agitacji stracili 7 mandatów i mają w obecnym sejmie 85 mand. Socjalni demokraci uzyskali 115 tysięcy nowych głosów i 4 mandaty nowe, więc mają razem 74 mand. Komuniści i nadal nie uzyskali ani jednego mandatu. Partja chłopska otrzymała 8 mandatów.

Próba politycznego szantażu.

W sobotnim „Robotniku" czytamy:

„Jak się dowiadujemy, projekt właścicieli kinematografów z p. Mańkowskim, właścicielem kina „Colosseum" na czele powziął niesłychaną uchwałę, aby udzielać sal kinowych na przedwyborcze zgromadzenia tym tylko stronnictwom, które zobowiążą się, iż w przyszłej Radzie miejskiej przeprowadzą zniesienie podatku od kinematografów w Warszawie.

Powyższa uchwała jest skandaliczną próbą politycznego szatażu i domagania się, by stronnictwa z pieniędzy publicznych czyniły podarunek panom kiniarzom. Będziemy jednak wiedzieli dzięki temu, które to stronnictwa odbywają wiece przedwyborcze w kinowych salach i są gotowe dawać obietnice co do dysponowania funduszami, które nie są ich własnością.

W związku z powyższą uchwałą, Warsz. O. K. R. P. P. S. komunikuje nam, iż na łamach „Robotnika" opublikuje nazwy tych kin, które odmówią P. P. S. udzielenia sal na wiece przedwyborcze. P. Mańkowski bowiem nie kryje się z tem wcale, iż uchwała powyższa jest wymierzona specjalnie przeciw P. P. S.

O. K. R. wzywa robotników, inteligencję socjalistyczną i wszystkich uczciwych ludzi do bojkotu kinoteatrów, które odważą się zrealizować tę uchwałę i pójść na drogę szantażu politycznego.

W przyszłej Radzie miejskiej przedstawiciele P. P. S. zareagują odpowiednio na to postępowanie kiniarzy!"

Obszarnik-morderca.

Dnia 14 kwietnia o godzinie 10-ej rano w majątku Kawenczyn, gminy Olbromowo, powiatu Lipnowskiego, zamordowany został przez obszarnika Zdzisława Kiwerskiego w kancelarji dziedzica, towarzysz Zdzisław Jezierski, robotnik dworski, członek Związku, jeden ze zdolniejszych i bardziej oddanych sprawie robotnik rolny.

Zwolnionemu od 1-go kwietnia Jezierskiemu zbrodniarz Kiwerski już 2 kwietnia groził śmiercią, o czem został powiadomiony posterunek policji w Czernikowie.

W dniu 14 kwietnia bandyta Kiwerski zawezwał Jezierskiego do kancelarji i, zamknąwszy na klucz drzwi, począł go katować, a następnie wyjął rewolwer i strzelił. Kula przebiła tow. Jezierskiemu kręgosłup, powodując natychmiastową śmierć.

Obszarnika - mordercę aresztowano, ale już dnia 15 kwietnia po złożeniu 3 tysięcy złotych kaucji Kiwerski został zwolniony. Lud pracujący zwolnienie to niewątpliwie przyjął, jako wyraz bezkarności dla mordercy robotnika rolnego.

Pogrzebem tow. Jezierskiego zajął się Zarząd Główny. Tłumy robotników i włościan odprowadziły zwłoki tow. Jezierskiego na cmentarz.

Nad świeżą mogiłą wyrosłą, ze zbrodni obszarniczej, powiewały czerwone sztandary. Imieniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej i Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S. przemawiał tow. poseł Z. Piotrowski.

Z piersi zgromadzonych wyrwała się w końcu pieśń ludu pracującego:
„Nadejdzie jednak dzień zapłaty,
Sędziami wówczas będziem my!"

Nowy Klub Sportowy „Robotnik".

Łódzka Org. Młodz. TUR koło im. „Al. Napiórkowskiego" w piątek dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczór w lokalu Dzielnicy Górnej PPS ul. Suwalska 1 odbyło się zebranie organizacyjne w obecności 23 członków, na którem uchwalono powołać do życia przy Kole Młodzieży im. Al. Napiórkowskiego drużynę sportową. Po krótkiej dyskusji postanowiono zorganizować sekcję sportową pod nazwą: Robotniczy Klub Gimnastyczno-sportowy „Robotnik".

Po ustaleniu nazwy klubu wybrano zarząd organizacyjny w liczbie 5 osób, który podzielił mandaty następująco:

Przewodniczący tow. Lauks Roman, vice-przewodniczący tow. Gawryszewski, sekretarz i skarbnik tow. Sobczak Marjan, gospodarz tow. Poztajski, oraz tow. Duniak Stanisław delegat Zarządu koła do Zarządu Klubu. Komisji powierzono opracowanie statutu regulaminu, oraz załatwienie wstępnych formalności.

Na wstępie postanowiono powołać do życia sekcję lekko-atletyczną, kolarską i piłki nożnej.

Postanowiono przystąpić do związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Wiadomość o powstaniu Robotniczego Klubu Gimn. Sport. „Robotnik" rozeszła się bardzo szybko wśród młodzieży i powitana została z wielką radością, gdyż w obrębie ośrodka nawskroś robotniczego odczuwano potrzebę Rob. Klubu sportowego, w którym młodzież robotnicza będzie mogła wesoło spędzać czas na boisku przy gimnastyce, grach i zabawach sportowych, przez to samo nie będzie potrzebowała wystawać po rogach ulic lub spędzać czas bezpożytecznie na skrawkach placów lub kawałkach pustych placów.

Liczne zapisy na członków rokują nadzieję rozwoju nowopowstałemu klubowi.

Arkusz.

Zarząd Kasy Chorych przy pracy.

Na posiedzeniu w dniu 26 b. m. Zarząd Kasy Chorych przyjął do wiadomości zatwierdzenie przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie d-ra Erazma Samborskiego na stanowisko dyrektora Kasy.

Następnie w związku z przeniesieniem Apteki I-ej K. Ch. do nowego obszernego lokalu przy ul. Karola róg Wólczańskiej oraz w związku z częściową reorganizacją aptek K. Ch. Zarząd postanowił powiększyć znacznie ilość fachowego personelu farmaceutycznego i ustanowił specjalnych kontrolerów-farmaceutów w poszczególnych aptekach K. Ch. Zarząd Kasy postanowił udzielić lekarzom ambulatoryjnym K. Ch. podwyżkę 10 proc. i wskutek tego zatwierdził również nowy cennik opłat za wizyty lekarskie dla lekarzy rejonowych.

W celu ułatwienia lekarzom kasowym czerpania wiadomości z naukowej literatury lekarskiej Zarząd K.Ch. postanowił urządzić Centralną Bibljotekę dzieł naukowych i czasopism z zakresu lecznictwa i na ten cel wyasygnował 10 tysięcy złotych.

Postanowiono również wysłać specjalną Komisję do Inowrocławia w celu zwiedzenia na miejscu willi i pensjonatów i wynajęcia takowych dla K. Ch. m. Łodzi. Poza powyższem załatwiono cały szereg spraw natury gospodarczej.

Od Redakcji.

Do dzisiejszego numeru „Łodzianina" dołączamy dla wszystkich czytelników odezwę pierwszomajową Międzypartyjnego Komitetu Obchodu 1-go Maja.

Walki zapaśnicze w Łodzi.

Poczynając od soboty, 30 kwietnia r. b. w teatrze „Apollo" przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 16 przez czas dłuższy odbywać się będzie Turniej Międzynarodowy Walk Zapaśniczych. Dotychczas zgłosiło się 18 przedstawicieli różnych państw i narodów, mających mistrzowstwo w walkach zapaśniczych. Udział dalszych zapaśników zapowiedziany. Turniej odbywać się będzie pod protektoratem profesora atletyki Wł. Pytlasińskiego.

Otwarcie turnieju i pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę o godzinie 8 m. 30 wieczorem. Turniej wzbudził wielkie zainteresowanie.

Baczność Koziny.

Dnia 1 maja r. b. zbiórka w lokalu dzielnicowym (Letnia 1) o godzinie 8 rano punktualnie wyruszy pochód ze sztandarami i własną orkiestrą i podąży na miejsce centralnej zbiórki.

Stawcie się wszyscy!

Dzielnica Prawa.

Towarzyszki i Towarzysze!

Komitet Dzielnicy „Prawej" P. P. S. niniejszem wzywa Was do gremjalnego wzięcia udziału w pochodzie 1 maja.

Zbiórka członków i sympatyków lokalu dzielnicy naszej, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83 o godzinie 8-ej rano.

Niech nikogo z nas, Towarzysze, nie zabraknie w pochodzie!

Tow. Wojciech Nowakowski.

W dniu 19 kwietnia r. b. zmarł **po ciężkich cierpieniach tow. Nowakowski Wojciech, przeżywszy lat 64, długoletni członek P. P. S. Dzielnicy „Widzew". W zmarłym tracimy zacnego członka i dzielnego towarzysza pracy. —**

Cześć jego pamięci. —

Komitet Dzielnicowy.

Z życia młodzieży T.U.R-a.

Film „Złodziej z Bagdadu" dla T. U. R

We wtorek, dnia 3-go maja o godz. 10.30 rano, w kinie oświatowem będzie wyświetlany film p. t. „Złodziej z Bagdadu", zakupiony przez Komitet Wykonawczy Org. Młodz. T. U. R. Bilety w cenie 30 groszy nabywać można u skarbników kół, oraz w komitecie wykonawczym (ul. Narutowicza 50) od godz. 5—8 wiecz.

Dochód całkowity przeznaczony na 1-szy ogólno-krajowy Zlot młodzieży robotniczej.

Rejestracja członków.

Od dnia 15-go kwietnia do 15-go maja, odbywa się rejestracja członków Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. W czasie okresu rejestracyjnego, każdy członek winien zgłosić się do sekretarza koła z legitymacją członkowską, oraz winien wypełnić deklarację rejesracyjną.

Legitymacje członkowskie zostaną zwrócone po ukończeniu rejestracji.

Komitet Dzielnicy „Prawej" P. P. S. urządza dnia 3 maja r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Pracowników Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73 (lewa oficyna, III piętro)

towarzyską herbatkę

połączoną z tańcami

na którą zaprasza wszystkich towarzyszy i sympatyków.

TEATR POPULARNY.

„Kólowa Jadwiga“ „Gwiazda Północy“.

Dyrekcja Teatru Popularnego przystąpi do wystawy jednego z najpiękniejszych arcydzieł naszej scenicznej literatury dramatycznej, dramatu Szujskiego „Królowa Jadwiga“. Autor w dramacie swym rzuca na tło wielkiego aktu historycznego, jakiem było zbliżenie polsko-litewskie piękną postać królowej Jadwigi. Pięć wielkich aktów (7 obrazów) przesuwają się przed oczyma widza, dają pełny obraz epoki, która tak wielkie znaczenie dla dziejów Polski posiada. Reżyseruje dyr. Józef Pilarski. Rolę tytułową królowej Jadwigi kreuje p. Jadwiga Wernisówna. Inne role w obsadzie pp. Brzozowskiej, Kubińskiego (Władysław Jagiełło), Gwido Trzywdar-Rakowski (Witold), Bieleckiego (Dymitr z Goraja), Dębicza (książe Wilhelm Rakuski). Bolkowski (Jaśko z Melsztyna), Matuszkiewicz (biskup).

Repertuar dla sceny popularnej w sali Geyera przewiduje na sobotę wieczorem i niedzielę po południu i wieczorem oraz na dzień 3 maja, a zatem na czterech spektaklach dramat z dziejów naszego ucisku narodowego pod batem moskiewskim, pióra hr. Starżeńskiego „Gwiazda Północy“ w 4 obrazach. Reżyserja Romana Urbańskiego uwypukliła silne, pełne napięcia dramatycznego momenty sztuki.

TEATR MIEJSKI.

Sobota po południu po cenach najniższych świetna komedja amerykańska **„Najdroższa Moja Peg“** z Stefanią Jarkowską w tytułowej roli.

Sobota wieczór powtórzenie premjery sztuki w 3 aktach Czesława Ołtaszewskiego **„Elenit Alfa“** z Ireną Horecką w tytułowej roli.

Niedziela pp południu po cenach zniżonych wesoła komedja hiszpańska **„Kobieta i pajac“** ze śpiewami i tańcami. Doskonała wystawa i śliczne dekoracje. W tytułowych rolach Jarkowska i Krasnowiecki.

Niedziela wieczór sztuka Cz. Ołtaszewskiego **„Elenit Alfa“** z Ireną Horecką.

Tow. Stanisław Niebrzydowski zagubił książeczkę partyjną, wydaną w Łodzi.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Zgodnie z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 325 (L. dz. 1847/27) w przedmiocie jednolitego stosowania przez Zarządy Kas Chorych przepisów art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) **przy nakładaniu kar na pracodawców**, którzy nie zgłaszają osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w terminie, przewidzianym art. 15 część I. t. j. w ciągu najdalej 3-ch dni od dnia przyjęcia do pracy,

Kasa Chorych m. Łodzi.

zawiadamia niniejszem, iż na podstawie uchwały jej Zarządu z dnia 12-go kwietnia r. b., przy stosowaniu sankcyj karnych dla PP. Pracodawców, winnych przekroczenia wspomnianego terminu zgłaszania, od dnia 1 maja r. b. ustala i wprowadza w życie poniższe normy kar:

1. **Jednokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) swych pracowników z opóźnieniem, t. zn. po terminie prekluzyjnym, przewidzianym w art. 15 ustawy, o ile nie zachodzi przytem wypadek fikcyjnego wykazania dat przystąpienia do pracy osób podległych ubezpieczeniu. Pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) pracowników z opóźnieniem należycie uzasadnionem, zwalnia się od winy i kary na skutek podania, popartego odnośnymi dowodami.
2. **Dwukrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, których zaniedbanie zgłoszenia pracowników w swoim czasie zostało stwierdzone na podstawie protokułu Kasy Chorych.
3. **Trzykrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy przez stwierdzoną złą wolę nie zgłosili sami pracowników, o zatrudnieniu zaś, powodującem obowiązek ubezpieczenia, Kasa Chorych dowiedziała się na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego.
4. **Czterokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy zgłoszenie zaopatrzyli fikcyjną datą przystąpienia do pracy podlegającego ubezpieczeniu, a to w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia zaległych składek.
5. **Pięciokrotną kwotę zeległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców w wypadku poprzedniej karalności 2, 3 lub 4-o krotną karą.

Kasa Chorych m. Łodzi.

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. (—) **F. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dn. 21 kwietnia 1927 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, iż wobec brzmienia art. 52 cz. II. Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) oraz zgodnie z wyjaśnieniem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 21 marca r. b. Nr. 2879/27, PP. Pracodawcy do podań, kierowanych do Kasy Chorych m. Łodzi **o prolongowanie zaległych składek ubezpieczeniowych w ratach, obowiązani są na podstawie powziętej przez Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi uchwały dołączać każdorazowo na pokrycie kosztów porta znaczki pocztowe w cenie po 20 groszy lub gdy pracodawca prosi o odpowiedź listem poleconym — w cenie po 50 gr.**

Podania o prolongaty, do których nie zostanie dołączony w odpowiedniej cenie znaczek pocztowy, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi pozostawiać będzie bez odpowiedzi.

Zarządzenie powyższe wprowadza się w życie jako obowiązujące od dnia 10 maja 1927 r.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. (—) **Fr. Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu

Łódź, dn. 27 kwietnia 1927 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Na podstawie wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 1206/27 w przedmiocie stosowania zgodnie z brzmieniem art. 9 i 10 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127/23. poz. 1044) odsetek zwłoki od zaległych należności Kas Chorych z tytułu składek członkowskich,

KASA CHORYCH m. ŁODZI

podaje niniejszem do wiadomości PP. Pracodawców, iż **od dnia 1-go maja 1927 r. pobierać będzie od wszystkich zaległości składkowych, które zostały wymierzone względnie winny być wymierzone do końca m-ca marca r. b. odsetki zwłoki w wysokości 2% w stosunku miesięcznym, o ile uregulowanie zaległości nie nastąpi do końca m-ca kwietnia r b.**

W przyszłości **nieuregulowanie składek przez PP. Pracodawców w każdym bieżącym miesiącu za miesiąc ubiegły, pociągać będzie stosowanie 2 pr. zwłoki, poczynając od dnia 1-go następnego m-ca, t. j. składki przypadające Kasie np. za m-c kwiecień, nieuregulowane do końca maja podlegać będą oprocentowaniu od 1-go czerwca i t. d.**

Oznaczona wyżej stopa procentowa rozciąga się również:

a) **na zaległości za składki, przypadające od służby domowej za rok 1925**, podane w doręczonych w swoim czasie listach i wezwaniach płatniczych oraz na zaległe składki od 1-go stycznia 1926 r. nieopłacone znaczkami, ustanowionemi dla służby domowej; obowiązująca dotąd tabelka oprocentowania składek ubezpieczeniowych dla służby domowej i dozorców w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym, od dnia 1-go maja r. b. zostaje unieważniona; od tegoż dnia nowoopracowaną tabelkę można będzie otrzymywać w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 oraz w jej Lecznicach;

b) **na wszystkie dotychczas udzielone przez Kasę prolongaty zaległych** składek, których terminy płatności przypadają po dniu 1 maja r. b. oraz ewentualne następne prolongaty, jakie na skutek złożonych podań mogą być udzielane.

Zwraca się jednocześnie uwagę PP. Pracodawcom, że **w wypadku niewpłacenia zaległości we właściwym terminie. przy ustalaniu procentów zwłoki każdy rozpoczęty miesiąc liczony będzie za cały.**

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) **Dr. E. Samborski**, p. o. Dyrektor. (—) **F Kałużyński**, Przewodniczący Zarządu.

Łódź, dn. 15 kwietnia 1927 r.

Ceny ogłoszeń: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości i milimetra. **Miejscowe:** Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 12 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 30 groszy (strona 4-łamowa) Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.